Szczecińskie strajki w 1988 roku

Od 1945 r. Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów w ramach tzw. zewnętrznego imperium. Władzę sprawowała podporządkowana Moskwie partia komunistyczna (Polska Partia Robotnicza następnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). W Polsce wprowadzono złagodzoną wersję sowieckiego totalitaryzmu komunistycznego. Przeciw władzy komunistycznej Polacy występowali w 1956 r., 1968 r. 1970/71, 1976 r. oraz w latach 1980-1981, gdy w wyniku porozumień sierpniowych utworzono Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność".

W 1981 r. władze komunistyczne przystąpiły do rozprawy z NSZZ „Solidarność". W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny, internowano działaczy opozycji politycznej, przeprowadzono krwawą pacyfikację strajku w kopalni „Wujek" w Katowicach (zginęło 9 górników), władzę przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego na czele z gen. Wojciechem Jaruzelskim (wówczas I sekretarz KC PZPR, premier, minister obrony narodowej). Stan wojenny został zawieszony w 1982 r., a odwołany w 1983 r. Władze komunistyczne utrzymały represyjny kierunek polityki wobec opozycji politycznej i duchowieństwa (inwigilacja, aresztowania, procesy polityczne, zabójstwa). W 1984 r. został bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (SB) kapelan warszawskiej „Solidarności" ks. Jerzy Popiełuszko. Mimo represji osłabione środowiska opozycyjne kontynuowały działalność. Podczas trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny w 1987 r. papież Jan Paweł II upominał się o niezbywalne prawa człowieka do wolności, sprawiedliwości i godności osobowej.

Rządom gen. W. Jaruzelskiego towarzyszyło pogorszenie sytuacji ekonomicznej. Zjawiskami niekorzystnymi były m.in. wzrost zadłużenia zagranicznego, wysoka inflacja, wzrost cen i spadek poziomu życia ludności. Większość artykułów spożywczych i przemysłowych była trudno dostępna, w związku z czym wprowadzono system reglamentacji towarów tzw. kartki. Codziennością w PRL były kolejki przed sklepami po mięso, wędliny, telewizory czy pralki.

Przyczyną strajków w 1988 r. była pogarszająca się sytuacja ekonomiczna, po wprowadzeniu przez władze komunistyczne podwyżek cen nośników energii i wody oraz żądanie demokratyzacji systemu politycznego tj. legalizacji NSZZ „Solidarność". W kwietniu i maju 1988 r. doszło do pierwszej fali strajków. 25 kwietnia 1988 r. zastrajkowali pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Bydgoszczy, dzień później huty w Stalowej Woli, a 5 maja – huty im. Lenina w Krakowie.

W Szczecinie 5 maja rozpoczął się strajk w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej (WPKM) w dwu zajezdniach autobusowych: Szczecin Dąbiu i Policach. Zablokowano bramy wjazdowe do zakładów. Na autobusach pojawiły się transparenty: „Strajk okupacyjny", „Solidarność". Domagano się podwyżek płac oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego (strajkujący z Dąbia). Dłużej trwał strajk w Dąbiu. Ostatecznie zajezdnię otoczyły pododdziały Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), aresztowano przywódców strajku, a 18 maja dwu z nich zostało zwolnionych dyscyplinarnie z pracy. 5 maja zaprotestowała również załoga Zakładu Budownictwa Kolejowego.

22 czerwca kierowcy z trzech zajezdni WPKM (Klonowica, Dąbie, Police) podjęli protest w obronie zwolnionych kolegów. Zablokowano zajezdnie, w każdej z nich powołano komitety strajkowe. Domagano się przywrócenia do pracy zwolnionych kierowców i niewyciągania konsekwencji wobec strajkujących. Oba postulaty zostały spełnione przez dyrektora zakładu.

Do kolejnej fali strajków doszło w kraju w sierpniu. 15 sierpnia zaprotestowali górnicy z kopalni „Manifest Licowy" w Jastrzębiu. 17 sierpnia 50.osobowa grupa pracowników Zakładu Przeładunków Drobnicowych Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście przerwała pracę. Przedstawiono cztery postulaty: wprowadzenia w życie zasady pluralizmu związkowego, z czym wiązałoby się prawo NSZZ „Solidarność" do legalnej działalności; podwyżek płac dla pracowników portu o 50%; przywrócenia do pracy pracowników portu, zwolnionych za działalność solidarnościową; zapewnienia pełnego bezpieczeństwa strajkującym i zapłaty wynagrodzeń za czas strajku. Determinacja pracowników doprowadziła do podjęcia strajku, na bramie wjazdowej do szczecińskiego portu umieszczono napis: „<<Solidarność>> nie zginęła póki my żyjemy". Tego dnia do strajku przystąpiły trzy zajezdnie autobusowe WPKM. Dzień później do strajku włączyły się kolejne zakłady. Wybrano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS). 3.osobowe grupy przystąpiły do zabezpieczania i kontroli ruchu na bramach wjazdowych do portu. Strajkujących opatrzono w czerwono-białe opaski. Wydawano prasę strajkową („Biuletyn Strajkowy", „Kurier Strajkowy"), w której wzywano pracowników innych zakładów do przyłączenia się do strajku (Próby wywołania protestu w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego nie powiodły się). Przekazywaniem informatorów strajkowych z oblężonego przez MO i SB portu zajęli się działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz Ruchu Wolność i Pokój (WiP). Rolnicy związani z NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych dostarczali do portu żywność. W posługę duszpasterską strajkującym włączyli się w porcie szczecińscy jezuici, wspierając ich

przemowami i modlitwą. W parafii ojców jezuitów pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej zbierano żywność, lekarstwa. 21 sierpnia MKS podjął działania na wypadek desantu ZOMO. Przy nabrzeżach kanałów portowych ustawiono sztaplarki, układarki, przygotowano dźwigi do przewrócenia w razie wpłynięcia okrętów do kanałów.

Strajkujący i osoby ich wspierające były poddawane represjom ze strony władz komunistycznych. Liderom protestu wręczano wezwania prokuratorskie na przesłuchania. Zatrzymywano działaczy WiP kolportujących ulotki, Kolegium ds. Wykroczeń ukarało ich grzywną. Strajkujących w wieku poborowym wyzwano do Wojskowej Komendy uzupełnień w celu odbycia obowiązkowej służby wojskowej.

Władze komunistyczne nie dążyły do rozmów ze strajkującymi. W wystąpieniu telewizyjnym 22 sierpnia minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak groził, w przypadku nie zakończenia nielegalnych strajków, wprowadzeniem godziny milicyjnej i zastosowaniem innych nadzwyczajnych środków. Tego dnia ZOMO przystąpiło do rozbicia strajków w zajezdniach tramwajowych przy ul. Niemierzyńskiej i na Golęcinie oraz autobusowej w Policach. 24 sierpnia pod presją ZOMO został złamany strajk w zajezdni przy ul. Klonowica. Wprowadzono ścisłą blokadę portu – ze strony lądu przez ZOMO, wody – okręty Marynarki Wojennej, powietrza – helikoptery.

25 sierpnia władze zrezygnowały z zacieśniania blokady w porcie. Gen. W. Jaruzelski podjął decyzję o rozpoczęciu rozmów z Lechem Wałęsą (stojącym wówczas na czele Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność") przy udziale przedstawicieli Kościoła katolickiego. Szczeciński MKS wydał oświadczenie, w którym upoważnił L. Wałęsę do ustalenia warunków rozmów w sprawie pluralizmu związkowego i ich prowadzenia. Przy czym na zakończenie strajku przez Wałęsę nie wyraził zgody komitet strajkowy WPKM. Strajk w porcie trwał nadal. 30 sierpnia w rocznicę podpisania porozumień szczecińskich ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej biskup Kazimierz Majdański odmówił pod bramą stoczni modlitwę Anioł Pański i odprawił w katedrze mszę świętą. 31 sierpnia L. Wałęsa i gen. C. Kiszczak ustalili podjecie rozmów „okrągłego stołu" pod warunkiem wygaszenia strajków. Wałęsa zwrócił się do strajkujących MKS-ów o zakończenie negocjacji w sprawie pozostałych postulatów i przerwanie strajków. Zakończono je w stoczni gdańskiej i Stalowej Woli. W Szczecnie strajk trwał nadal. Dopiero 3 września pod naciskiem Wałęsy MKS podjął decyzję o zakończeniu protestu. Pochód strajkujących wyruszył spod bramy portu na Łasztowni do szczecińskiej katedry, gdzie mszę św. odprawił bp K. Majdański. Z bazylik katedralnej protestujący w otoczeniu szczecinian przeszli do kościoła jezuitów przy ul. Pocztowej.

Strajki w 1988 r. były kolejnym świadectwem postępującej erozji systemu komunistycznego w Polsce i krokiem na drodze do odzyskania wolności. Po pierwsze, były przejawem delegitymizacji komunistycznej elity rządzącej. Po drugie, wykazały istnienie silnych środowisk opozycyjnych w Szczecinie na tle kraju. Po trzecie, były formą sprzeciwu wobec narzuconej komunistycznej władzy. Portowcy, kierowcy, robotnicy… po raz kolejny upomnieli się o prawo do godnego życia i posiadania własnej, niezależnej reprezentacji związkowej.

Bibliografia

Kubaj A., *Nie wyrośli z marzeń. Szczecińska podziemna Solidarność*, Warszawa 2011, s. 215-264.

Kubaj A., *Sierpień 1988 roku w Szczecinie*, http://polska1918-89.pl/pdf/sierpien-1988-roku-w-szczecinie,5303.pdf.

„Nic tu nie jest nielegalne". Sierpień'88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa, red. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009.

*Z Archiwum szczecińskiego strajku 198*8, oprac. M. Machałek, Szczecin 2005.

Oprac. Krzysztof Kowalczyk